

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 maja 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu uchylił wyrok zaoczny wydany przez ten Sąd w dniu 14 sierpnia 2012 roku w sprawie I C 243/12, oddalił powództwo H. N. o zasądzenie od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. kwoty 7.740 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2011 roku do dnia zapłaty, a nadto rozstrzygnął o kosztach procesu na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 19 marca 2011 roku H. N. zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. umowę sprzedaży samochodu marki D. (...), w wersji silnikowej 1.5 dCi 90 za cenę 61/010 złotych brutto. Jako przewidywaną datę wydania pojazdu kupującemu wskazano przełom czerwca i lipca 2011 roku. Zgodnie z art. III ogólnych warunków sprzedaży mających zastosowanie do przedmiotowej umowy, z chwilą jej podpisania, kupujący wpłaca zaliczkę, której wysokość jest każdorazowo ustalana przez strony.

Dnia 1 kwietnia 2011 roku pozwana zawarła z D. B. umowę przedwstępną sprzedaży samochodu marki O. (...), zgodnie z której treścią zobowiązała się ona sprzedać przedmiotowy samochód za kwotę 6.000 złotych w terminie do 15 lipca 2011 roku. Z tytułu przedmiotowej umowy pozwana otrzymała zadek w wysokości 1.500 złotych. Następnie, wobec opóźnienia w dostawie samochodu D., pozwana zawarła z D. B. aneks do powyższej umowy, według którego wydłużono termin do zawarcia umowy przyrzeczonej do dnia 30 lipca 2011 roku.

W dniu 12 kwietnia 2011 roku w drodze mailowej powódka poinformowała pozwaną, że prosi o zmianę parametrów technicznych przedmiotowego samochodu poprzez podniesienie mocy jego silnika z 85 KM do 110 KM. Wobec powyższego strona pozwana zmieniła specyfikację zamówienia stosownie do prośby powódki.

W dniu 15 lipca 2011 roku, wobec niezrealizowania przez stronę pozwaną przedmiotowej umowy, powódka listem oraz drogą mailową zwróciła się do pozwanej o ostateczne zajęcie stanowiska w kwestii dostarczenia zamówionego pojazdu. Wskazała na konsekwencję niewykonania umowy niezwłocznie tj. na konieczność zwrotu zadatku w podwójnej wysokości oraz pokrycia kosztów związanych z odstąpieniem przez nią od sprzedaży samochodu marki O. (...) i kosztów związanych z wyjazdem urlopowym. Powódka wzywała do wydania samochodu ustnie. Ostatecznie powódka określiła pozwanej termin wydania pojazdu do 30 lipca 2011 roku.

Wiadomością e-mail z dnia 19 lipca 2011 roku (...) Sp. z o.o. poinformowała powódkę, iż prognozowany czas dostarczenia pojazdu wynosi 69 dni.

W dniu 15 lipca 2011 roku pozwana zawarła z biurem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę udziału w imprezie, na mocy której biuro podróży zobowiązało się do zorganizowania wyjazdu oraz pobytu powódki i jej syna w P.. Powódka uiściła tytułem przedmiotowej umowy kwotę 1.738 złotych.

W dniu 22 lipca 2011 roku, wobec niezawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży samochodu marki O. (...), pozwana zapłaciła na rzecz D. B. kwotę 3.000 złotych, stanowiącą dwukrotność uiszczoną przez niego zadatku.

Pismem z dnia 10 października 2011 roku powódka odstąpiła od umowy sprzedaży z dnia 19 marca 2011 roku z uwagi na zwłokę pozwanej w wykonaniu przedmiotowej umowy. Jednocześnie wezwała pozwaną do zapłaty na jej rzecz kwoty 7.740 złotych, tytułem zwrotu zadatku w podwójnej wysokości oraz odszkodowania za szkodę poniesioną w związku z opóźnieniem w realizacji umowy. W uzasadnieniu wezwania do zapłaty wskazano, że pozwana poniosła koszty w związku ze zwrotem zadatku w podwójnej wysokości wobec niezawarcia przez nią, z winy pozwanej, przyrzeczonej umowy sprzedaży należącego do niej pojazdu O. (...). Nadto poniosła ona koszt wycieczki autokarowej, która była o 740 złotych droższa niż planowany przez nią koszt wycieczki samochodem, szacowany na 1.000 złotych.

Pismem z dnia 24 października 2011 roku strona pozwana, w odpowiedzi na pismo powódki stanowiące odstąpienie od umowy, poinformowała iż brak jest podstaw do uznania skuteczności odstąpienia od umowy, ponieważ opóźnienie w dostawie samochodu wynikało ze zmiany zamówienia przez powódkę.

Wskutek pozwu wniesionego przez powódkę Sąd wyrokiem zaocznym z dnia 14 sierpnia 2012 roku zasądził na rzecz powódki kwotę 7.740 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2011 roku oraz zwrot kosztów procesu. Na podstawie przedmiotowego wyroku zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, pismem z dnia 25 stycznia 2013 roku, doręczonym stronie pozwanej w dniu 4 lutego 2013 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi B. G. wszczął przeciwko pozwanej egzekucję. W toku postępowania egzekucyjnego wyegzekwowano na rzecz wierzyciela, tj. pozwanej, kwotę 11.283,76 złotych na którą składała się należność główna, koszty procesu, koszty zastępstwa procesowego oraz koszty zastępstwa adwokackiego w egzekucji. Postanowieniem z dnia 12 lutego 2013 roku komornik zakończył egzekucję.

Sąd przyjął jako okoliczność niesporną (pozwana nie zaprzeczyła temu), iż powódka wezwała pozwaną do wydania pojazdu w terminie do 30 lipca 2015 roku. Okoliczność ta została podniesiona w piśmie zatytułowanym „odstąpieniu od umowy wraz z wezwaniem do zapłaty”.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd Rejonowy uznał, że powódka dokonała skutecznego odstąpienia od umowy z dnia 19 marca 2011 roku. Przy ocenie tego faktu nie wziął pod uwagę postanowienia Ogólnych warunków sprzedaży, mających zastosowanie do umowy, bowiem w istocie zmierzały one do ograniczenia możliwości skorzystania z ustawowego prawa do odstąpienia. Wprowadzały one nieprzewidziane w ustawie wymogi dotyczące realizacji prawa do odstąpienia w przypadku niewykonania umowy. Z tych względów Sąd uznał na podstawie art. 58 § 3 k.c., że przedmiotowa umowa we wskazanym zakresie jest nieważna, a w miejsce nieważnych postanowień stosuje się bezwzględnie obowiązujące przepisy dotyczące ustawowego prawa odstąpienia – art. 491–494 k.c.

W sprawie nie znalazł zastosowania przepis art. 492 k.c. bowiem termin wykonania umowy nie został ściśle określony, a był jedynie terminem przewidywalnym (przełom czerwca i lipca 2011 roku). Dla oceny skuteczności odstąpienia przez powódkę od przedmiotowej umowy należało brać pod uwagę regulację zawartą w art. 491 k.c. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że pozwany dopuścił się zwłoki w wykonaniu umowy. Sama okoliczność, iż powódka dokonała modyfikacji zamówienia, nie uzasadniała opóźnienia sprzedawcy, tym bardziej że mimo zmiany innych elementów umowy, przewidywany termin realizacji zamówienia pozostał bez zmian. Pozwana nie wykazała jednocześnie, że zwłoka w wykonaniu zobowiązania wynikała z okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Spełniona została także kolejna przesłanka skutecznego odstąpienia od umowy – powódka wyznaczyła pozwanemu dodatkowy termin do realizacji świadczenia z zagrożeniem, iż w razie jego bezskutecznego upływu, będzie uprawniona do odstąpienia od umowy. Do dnia 5 października 2011 roku nie doszło do wydania pojazdu. W tym stanie rzeczy powódka skierowała do pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy kupna – sprzedaży pojazdu.

Po skutecznym odstąpieniu przez powódkę od umowy, strony winny sobie zwrócić to wzajemnie świadczyły. W zakresie żądania zwrotu kwoty 4.000 zł Sąd Rejonowy wskazał, że z zapisów na zamówieniu podpisanym przez obie strony oraz z ogólnych warunków umowy wynika, iż powódka wpłaciła zaliczkę, a nie jak twierdzi zadatek. Jednocześnie na zamówieniu potwierdzono okoliczność przyjęcia zaliczki. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że intencją stron było uregulowanie stosunku cywilnoprawnego w sposób odpowiadający postanowieniom umownym u uznać, że powódka wręczyła pozwanej zaliczkę i zwrotu tejże zaliczki mogła żądać.

Za nieuzasadnione Sąd I instancji poczytał żądanie zwrotu kwoty 740 zł tytułem różnicy pomiędzy oszacowanym przez powódkę na 1000 zł wyjazdem na wypoczynek do P., a kwotą 1740 zł, którą to kwotę powódka uiściła wykupując wycieczkę autokarową. Strona pozwana zakwestionowała powyższe kwoty. Sąd uznał, że powódka nie wskazała, w jaki

sposób oszacowała koszt wyjazdu własnym transportem, a wskazana przez nią kwota nie znalazła odzwierciedlenia w przedstawionych dowodach.

W zakresie żądania zasądzenia kwoty 3.000 zł Sąd Rejonowy uznał, że brak jest normalnego związku przyczynowego pomiędzy niezawarciem przez powódkę przyrzeczonej umowy sprzedaży należącego do niej pojazdu O. (...), a opóźnieniem w dostarczeniu auta przez pozwanego. W ocenie Sądu meriti opóźnienie w dostarczeniu auta przez pozwaną nie stało na przeszkodzie, aby powódka sprzedała swój dotychczasowy samochód.

Finalnie Sąd Rejonowy wskazał, że niezależnie od poczynionych rozważań powództwo podlegało oddaleniu, bowiem dochodzona kwota została w całości spłacona, a powództwo nie zostało cofnięte. W tej sytuacji wyrok zaoczny należało uchylić, a powództwo oddalić, jako, że należność żądana pozwem została uiszczona w całości.

Od powyższego apelację wywiódł pełnomocnik powódki, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1. przepisów postępowania, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w szczególności:

a) art. 347 k.p.c. w zw. z art. 332 § 2 k.p.c. w zw. z art. 203 § 2 k.p.c. poprzez ustalenie, że powódka winna cofnąć powództwo w związku z wyegzekwowaniem przez komornika sądowego całości kwot zasądzonych wyrokiem zaocznym z dnia 14 sierpnia 2012 roku, podczas gdy cofnięcie pozwu musiałoby skutkować umorzeniem całego postępowania i brakiem tytułu wykonawczego, stanowiącego podstawę prowadzonego postępowania egzekucyjnego, albowiem pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków prawnych jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa,

b) art. 347 k.p.c. w zw. z art. 332 § 2 k.p.c. poprzez uchylenie wyroku i oddalenie powództwa w całości, pomimo uznania przez Sąd w uzasadnieniu, że powódka skutecznie odstąpiła od umowy zawartej z pozwanym, a strony winny sobie nawzajem zwrócić to co świadczyły, co niezależnie od argumentów podniesionych w dalszej części apelacji pozwala uznać, że Sąd za zasadne uznał roszczenie powódki przynajmniej w odniesieniu do kwoty 2.000 zł, a Sąd w wyroku wydanym po wniesieniu sprzeciwu winien „odnieść się” do wyroku zaocznego, który nadal pozostaje w mocy,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, dokonaną z pominięciem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego polegającą na:

- uznaniu przez Sąd, wbrew zeznaniom świadka M. F. i wbrew zeznaniom powódki, że przekazana pozwanemu kwota 2.000 zł stanowiła zaliczkę na poczet ceny, podczas gdy kwota ta była zadatkiem na zabezpieczenie wykonania umowy przez strony, co potwierdzają zeznania świadka i powódki, którzy relacjonowali okoliczności przekazania pieniędzy, w tym zgodną wolę stron co do charakteru wpłaconej kwoty,

- zaniechanie oceny zeznań świadka M. F. w odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych zgłoszonych przez powódkę, w tym w zakresie przebiegu rozmowy z powódką w dniu zawierania umowy, informowania pozwanego przez powódkę o konieczności zachowania terminu dostarczenia pojazdu z uwagi na zaplanowany wyjazd,

- zaniechanie oceny dokumentów przedłożonych przez powódkę do wykazania poniesionej szkody w związku z niewykonaniem przez pozwanego umowy, podczas gdy dokumenty te dowodzą szkody związanej z niemożnością sprzedaży przez powódkę auta oraz koniecznością wykupienia wycieczki wakacyjnej w biurze podróży,

d) art. 299 k.p.c. w zw. z art. 302 k.p.c. poprzez zaniechanie oceny zeznań powódki co do charakteru przekazanej kwoty 2.000 zł oraz szkody poniesionej w związku z niewykonaniem umowy przez pozwanego;

2. przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. poprzez ich nieprawidłową wykładnię i uznanie, że w sytuacji, kiedy podmiot profesjonalnie zajmujący się sprzedażą samochodów wprowadza do ogólnych warunków umowy postanowienie, w którym jest jednoznacznie mowa o zaliczce, a na zamówieniu sprzedawca, niezależnie od woli powódki wpisuje słowo „zaliczka”, choć sam uważa wpłaconą kwotę jako zadatek przyjąć należy, że intencją stron było uregulowanie stosunku

cywilnoprawnego zgodnie z postanowieniami umownymi, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów, oparta także na treści przepisu art. 60 k.c. oraz 65 § 2 k.c. powinna prowadzić do konkluzji, że kwota 2.000 zł była zadatkiem, bowiem zarówno powódka, jak i osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa pozwanego – M. F., która zawierała umowę w ramach prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej, taki charakter potwierdziły w swoich zeznaniach,

b) art. 60 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie przez Sąd, że to ogólne warunki umowy, narzucone przez przedsiębiorcę i wola sprzedawcy wyznaczają treść charakter czynności prawnej powódki, działającej jako konsument, a nie okoliczności oraz cel jej dokonania i zgodny zamiar stron,

c) art. 491 k.c. w zw. z art. 494 k.c. w zw. z art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 k.c. poprzez ich nieprawidłową wykładnię i:

- uznanie, że żądanie zwrotu kwoty 740 zł nie zostało udowodnione, a pozwany tę kwotę zakwestionował, podczas gdy wartość oraz wiedza powszechna w zakresie kosztów wyjazdów wakacyjnych zagranicznych co do ich ceny winna dać asumpt do ustalenia, że ta kwota jest realna, a nadto została szczegółowo wyliczona przez powódkę,

- przyjęcie, że roszczenie powódki w zakresie kwoty 3.000 zł jest niezasadne i nie pozostaje w związku przyczynowym z niewykonaniem przez pozwanego umowy, podczas gdy naturalną konsekwencją dla rodziny żyjącej na przeciętnej stopie życiowej jest sprzedaż dotychczas użytkowanego pojazdu w związku z zawarciem umowy zakupu nowego pojazdu w określonym terminie,

- absurdalne uznanie, że niewykonanie przez pozwanego umowy nie stało na przeszkodzie sprzedaży auta O. (...), podczas gdy powódka jako jedyny żywiciel rodziny nie ma środków na utrzymywanie dwóch samochodów, a samochód stanowi dla niej jedyny środek transportu do pracy w P. (powódka mieszka w O.) i gdyby sprzedała auto nie miałaby jak dotrzeć do pracy, a zatem byłaby zmuszona wypożyczyć auto na koszt pozwanego.

W toku rozprawy apelacyjnej w dniu 7 listopada pełnomocnik powódki poparła apelację i wniosła o zasądzenie kosztów postępowania, a z ostrożności o nieobciążanie swej mandantki kosztami postępowania apelacyjnego.

Pełnomocnik pozwanego wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd I instancji właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe i na jego podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia te, jak również wnioski z nich wyprowadzone, Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu sformułowanego w punkcie 1a, bowiem przytoczone w nim zagadnienie było kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przyznać należy, że kwestia ta nie została w należyty sposób wyjaśniona w uzasadnieniu Sądu Rejonowego. Sprowadza się ona do wyjaśnienia, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia sądu będzie miało wyegzekwowanie dochodzonej w postępowaniu należności jeszcze przed uzyskaniem prawomocnego wyroku. Poglądy orzecznictwa na tę kwestię podlegały ewolucji na przestrzeni lat.

Pierwotnie Sąd Najwyższy stał na stanowisku, że wyegzekwowanie świadczenia przez powoda nie czyni zbędnym wydania wyroku, w sytuacji w której pozwany nadal kwestionuje istnienie swego zobowiązania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1955 roku, II CR 1449/54; wyrok wydano jeszcze w okresie obowiązywania kodeksu postępowania cywilnego z 1930 roku, jednak treść art. 361 d.k.p.c. była tożsama z treścią obecnego art. 355 k.p.c.). Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli pozwany zaspokoił roszczenie powoda w celu uniknięcia egzekucji, lecz przeczył w dalszym ciągu zasadności żądania pozwu, to wydanie wyroku nie staje się zbędne – nawet mimo niepodtrzymania żądania przez powoda – gdyż w dalszym ciągu istnieje pomiędzy stronami spór o zasadność roszczenia, który sąd winien rozstrzygnąć. W razie uznania, że żądanie pozwu jest nieuzasadnione sąd powinien oddalić powództwo, a przy przyjęciu jego zasadności winien – wobec braku podtrzymania żądania – umorzyć postępowanie. Wskazane

stanowisko nie dotyczyło zatem sytuacji, w której żądanie powoda było uzasadnione, jednak mimo wyegzekwowania roszczenia nie cofnął on powództwa.

W tym zakresie wskazać należy na stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 1979 roku, III CZP 91/78, zgodnie z którym w razie uchylecia na skutek rewizji nadzwyczajnej prawomocnego wyroku zasądającego świadczenie pieniężne wyegzekwowane na podstawie tego wyroku sąd, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, zasądając ponownie to świadczenie, zaznacza w wyroku, że zostało ono już wyegzekwowane. Sąd Najwyższy uznał, że interes powoda, który otrzymał w drodze przymusowego wykonania nie istniejącego już tytułu dochodzoną należność, wymaga ochrony przez rozstrzygnięcie sprawy w sensie merytorycznym, a więc nie poprzez umorzenie postępowania. Inaczej bowiem powód byłby narażony na dochodzenie przez pozwanego zwrotu wyegzekwowanego świadczenia. Uznając żądanie za uzasadnione sąd rozpoznający sprawę winien uwzględnić powództwo (Sąd Najwyższy wykluczył przy tym możliwość wydania wyroku ustalającego na podstawie art. 189 k.p.c. – takie orzeczenie nie legitymowałoby istniejącego stanu faktycznego, bowiem wyrok ustalający nie nadaje się do wykonania i nie może być podstawą do wyegzekwowania świadczenia), jednak celem wykluczenia przeprowadzenia przez powoda kolejnej egzekucji należy w wyroku zaznaczyć, że świadczenie zostało już wyegzekwowane. Wydaje się, że właśnie takiego rozstrzygnięcia żądała powódka w niniejszej sprawie. Mimo wyegzekwowania roszczenia nie cofnęła pozwu, nie chcąc doprowadzić do umorzenia postępowania. W apelacji wskazała, że umorzenie spowodowałoby brak tytułu wykonawczego, stanowiącego podstawę prowadzonego postępowania egzekucyjnego.

Żądane przez powódkę rozstrzygnięcie byłoby jednak niezgodne z aktualnym poglądem judykatury na omawianą kwestię, który wyrażono w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2014 roku, III CZP 119/13. Sformułowanie uchwały jest jednoznaczne: jeżeli powód po spełnieniu świadczenia przez pozwanego po doręczeniu pozwu nie cofnął pozwu, sąd oddała powództwo. Sąd Najwyższy przyjął, że brak cofnięcia pozwu wywołuje konieczność merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Jeśli w toku sprawy doszło do zaspokojenia roszczenia przez pozwanego, to żądanie pozwu stało się bezzasadne i powództwo podlega oddaleniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1999 r., III CKN 936/98, niepubl.). Nie ma przy tym znaczenia, czy pozwany kwestionuje żądanie powoda, czy też spełnił świadczenie dobrowolnie. Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wynika, że ochronę powoda przed akcją zwrotną pozwanego, opartą na przepisach dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia, stanowi rozszerzona prawomocność materialna orzeczenia. Sąd Najwyższy wskazał, że choć zasadniczo moc wiążącą, ustanowioną w art. 365 § 1 k.p.c., ma jedynie sentencja orzeczenia, to jednak w niektórych przypadkach, np. w razie oddalenia powództwa - ze względu na ogólność rozstrzygnięcia, doniosłość przy ustalaniu zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia, mogą mieć także zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 r., III CZP 97/09, OSNC 2010, nr 6). Sąd rozpatrujący ewentualne powództwo z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia będzie zatem związany powodami, dla których powództwo o zapłatę zostało oddalone. Zaznaczyć należy, że wskazane rozumowanie ma zastosowanie także do umorzenia postępowania. Gdyby powódka cofnęła powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia i doszłoby do umorzenia postępowania, sąd rozpatrujący ewentualną sprawę o bezpodstawne wzbogacenie również byłby związany powodami, które doprowadziły do takiego rozstrzygnięcia.

Co prawda uchwała Sądu Najwyższego jest wiążąca jedynie dla sądu, który zadał pytanie prawne, w odpowiedzi na które uchwała została podjęta, jednak dążenie do stanu jednolitości orzecznictwa wymaga, by odstępowanie przez sądy od poglądu prawnego wyrażonego w uchwale odbywało się jedynie z ważnych powodów jurydycznych. W niniejszej sprawie Sąd I instancji takich powodów nie znalazł, a wobec tego, że stanowisko Sądu nie naruszało prawa, brak jest podstaw do odstąpienia od niego i zmiany wyroku w tym zakresie. Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 347 k.p.c. w zw. z art. 332 § 2 k.p.c. w zw. z art. 203 § 2 k.p.c. okazał się nietrafny.

Powyzsza argumentacja prowadzi do uznania, że nie doszło również do naruszenia przepisów art. 347 k.p.c. w zw. z art. 332 § 2 k.p.c. poprzez uchylenie wyroku i oddalenie powództwa w całości, pomimo uznania za zasadne żądania zwrotu kwoty 2.000 zł. Jak już wyżej wskazano, wobec wyegzekwowania roszczenia i niecofnięcia powództwa, żądanie pozwu było niezasadne i powództwo podlegało oddaleniu. Stwierdzenie zaś przez Sąd meriti, że przed wyegzekwaniem

roszczenia powódka miała prawo żądać od pozwanego zwrotu kwoty 2.000 zł jest dla niej korzystne, bowiem uniemożliwia późniejsze uznanie, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia powódki w zakresie tej kwoty.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się także – i to w żadnym z aspektów wskazanych przez skarżącego – naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W zakresie w jakim omawiany zarzut dotyczył uznania kwoty 2.000 zł za zaliczkę, mimo przeciwnych twierdzeń świadka M. F. i powódki wskazać należy, że słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż decydujące znaczenia dla oceny charakteru kwoty przekazanej pozwanemu przez powódkę w dniu zawarcia umowy winny mieć postanowienia ogólnych warunków umów. Nie uznał zatem za wiarygodne odmiennych twierdzeń świadka i powódki w zakresie tej okoliczności. Oparciu przez Sąd meriti ustaleń na jasnych i precyzyjnych postanowieniach umownych nie sposób zarzucić sprzeczności z logiką i doświadczeniem życiowym.

Wobec tego, że omówiony wyżej zarzut łączy się z podniesionymi przez skarżącą zarzutami naruszenia prawa materialnego dla jasności rozważań warto w tym miejscu odstąpić od przyjętej w apelacji kolejności zarzutów. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie uchybił przepisom art. 60 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. Uwagi wymaga, że wbrew twierdzeniom powódki nie można przyjąć, że strony umowy sprzedaży samochodu marki D. (...) przejawiały zgodną wolę uznania kwoty 2.000 zł za zadatek. Charakterystyczną cechą obrotu konsumenckiego jest posługiwanie się przez przedsiębiorców ogólnymi warunkami umów. W przeważającej liczbie przypadków przedsiębiorca układa stosunek cywilnoprawny z konsumentem właśnie według założonych wcześniej warunków. W praktyce obrotu konsumenckiego odstępstwa od ogólnych warunków są rzadkie, a dokonane zwykle przybierają formę wyraźną, niestwarzającą wątpliwości co do tego, że przedsiębiorca zgodził się na inne warunki indywidualnej umowy. Wobec tego, że ogólne warunki sprzedaży, mające zastosowanie do umowy zawartej między stronami procesu, w sposób jednoznaczny wskazywały, że kwota dana przy zawarciu umowy jest zaliczką, a brak jest dokumentów dających pewną podstawę do stwierdzenia, że obie strony zgodziły się na zmianę charakteru tej kwoty, należało przyjąć że stosunek cywilnoprawny odpowiadał postanowieniom ogólnych warunków sprzedaży. Jak już wyżej wskazano, złożone w toku procesu zeznania powódki i pracownika pozwanego nie są dowodami wystarczającymi do przyjęcia innego charakteru wręczonej kwoty. Na ocenę tego charakteru nie wpływa regulacja art. 60 k.c. – powódka, składając swój podpis na umowie sprzedaży, przystała na ogólne warunki proponowane przez pozwanego. Również zachowanie pracownika pozwanego, który zawierał z powódką umowę w imieniu swego pracodawcy, nie dało podstaw do uznania, że wyraził on wolę zmiany postanowienia ogólnych warunków sprzedaży w przedmiocie zaliczki. W tym stanie rzeczy słusznie Sąd I instancji przyjął, że zgodną wolą stron objęte było wręczenie pozwanemu zaliczki na poczet sprzedaży. Brak było zatem podstaw do uznania, w drodze zastosowania przepisu art. 65 § 2 k.c., że konsensem stron objęte było wręczenie przez powódkę pozwanemu zadatku.

Uznania Sądu Okręgowego nie znalazł także zarzut błędnej wykładni przepisów art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. Wydaje się, że formułując ów zarzut skarżąca zmierzała do osiągnięcia tego samego efektu co przy zarzucie omówionym powyżej. Uwagi powódki odnośnie do nieważności postanowienia ogólnych warunków umów w zakresie zaliczki są przy tym całkowicie chybione, bowiem zawarcie w umowie takiej klauzuli było dozwolone. Brak jest podstaw do uznania, że postanowienia te były abuzywne i jako takie winny ustąpić woli powódki określenia charakteru wręczonej kwoty jako zadatku.

Wracając do rozważań w zakresie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., za chybiony należy uznać zarzut zaniechania oceny zeznań świadka M. F. w odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych zgłoszonych przez powódkę. Stosownie do postanowienia Sądu Rejonowego, wydanego w toku rozprawy w dniu 15 stycznia 2015 roku, świadek M. F. zeznawał na okoliczność przyjmowania zamówienia, zmiany zamówienia, terminu realizacji umowy oraz rozmów z powódką na temat realizacji zamówienia. Nie sposób zatem uznać, by jakiegokolwiek twierdzenia świadka w przedmiocie roszczeń odszkodowawczych zgłoszonych przez powódkę mogły stanowić przedmiot rozważań sądu. Istotne jest także to, że czyniąc ustalenia faktyczne Sąd I instancji opierał się na relacji wskazanego świadka, w zakresie w jakim zeznawał on o faktach istotnych dla sprawy. Wydaje się zatem, że omawiany zarzut również zmierzał do zakwestionowania oceny charakteru wręczonej pozwanemu przez powódkę kwoty pieniężnej – taki sens zarzutu wyłania się z uzasadnienia apelacji. Jak już wyżej wskazano, Sąd Rejonowy właściwie ustalił, że kwota 2.000 zł stanowiła zaliczkę.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej wykładni przepisów art. 491 k.c. w zw. z art. 494 k.c. w zw. z art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 k.c. w zakresie w jakim uznał, że żądanie zwrotu kwoty 740 zł nie zostało udowodnione. Wbrew twierdzeniom powódki koszty samochodowych wyjazdów zagranicznych są z reguły droższe od wycieczek autokarowych. Zasady doświadczenia życiowego dają podstawę do stwierdzenia, że przypadający na jednego pasażera koszt benzyny, potrzebnej do przejechania samochodem danego odcinka trasy, jest wyższy niż koszt benzyny potrzebnej do przejechania tego odcinka autobusem. W tym stanie rzeczy powódka winna przedstawić szczegółowe obliczenia kosztu wycieczki samochodowej i wykazać, że byłaby ona tańsza od podróży przez nią odbytej. Wobec braku wykazania tych kosztów Sąd Rejonowy słusznie uznał roszczenie powódki za nieudowodnione.

Podkreślenia przy tym wymaga, że w adekwatnym związku przyczynowym z odstąpieniem od umowy sprzedaży zawartej z pozwanym pozostawał jedynie koszt przejazdu autobusem. Wobec tego odstąpienie od umowy uprawniało powódkę do dochodzenia roszczeń związanych z zakupem biletu autokarowego do Francji w zakresie, w jakim przewyższały koszt przejazdu samochodem. Jednak w żadnym razie nie była legitymowana do żądania zwrotu ceny wakacji zorganizowanych przez biuro podróży, obejmujących sześciodniowy nocleg i wyżywienie – te wydatki poniosłaby niezależnie od wybranego środka transportu.

Nadto słusznie Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powódki w zakresie kwoty 3.000 zł nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niewykonaniem przez pozwanego umowy. Okolicznością decydującą w tym zakresie był fakt, że powódka odstąpiła od umowy sprzedaży samochodu O. (...) jeszcze przed upływem dodatkowego terminu, jaki wyznaczyła pozwanemu na spełnienie świadczenia (30 lipca 2011 roku). Dopiero z upływem tego terminu powódka mogła skutecznie odstąpić od umowy z pozwanym i nie sposób uznać, by odpowiedzialność pozwanego można było łączyć ze zdarzeniami, do których doszło jeszcze przed tą datą.

Zatem nawet przy przyjęciu, że niewykonanie przez pozwanego umowy mogło stać na przeszkodzie sprzedaży auta O. (...) służącego powódce do dojazdów do pracy, wykluczone jest uznanie odstąpienia od umowy sprzedaży tego auta za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego. Odstępując od umowy sprzedaży (...) przed upływem dodatkowego terminu wyznaczonego pozwanemu, powódka wyłączyła możliwość łączenia tego odstąpienia z zachowaniem pozwanego. Brak adekwatnego związku przyczynowego był decydujący dla uznania żądania w zakresie kwoty 3.000 zł za niezasadne.

Nie ma racji skarżąca podnosząc, że Sąd Rejonowy zaniechał oceny dokumentów przedłożonych przez powódkę do wykazania poniesionej szkody w związku z niewykonaniem przez pozwanego umowy. Przy sformułowaniu tego zarzutu umknęło uwadze skarżącej, że nieuznanie przez Sąd Rejonowy słuszności żądania naprawienia szkody wynikającej z odstąpienia od umowy sprzedaży samochodu O. (...) oparte było na stwierdzeniu braku adekwatnego związku przyczynowego między szkodą a odstąpieniem przez powódkę od umowy z pozwanym. Sąd nie kwestionował faktu zapłaty przez powódkę swemu kontrahentowi kwoty 3.000 zł, nie było zatem konieczności oceny dokumentu wskazującego na tę okoliczność (art. 328 § 2 k.p.c.). W podobny sposób należy rozstrzygnąć kwestię oceny dokumentów mających dowieść szkody związanej z wykupieniem wycieczki autokarowej. Powódka przedstawiła dokumenty, z których wynikała cena tej wycieczki – Sąd meriti nie kwestionował poniesienia tych kosztów, a więc nie musiał dokonywać oceny dowodów o nich świadczących. Nie zmienia to negatywnej oceny żądania powódki, która nie wykazała w sposób dostateczny kosztów planowanej wycieczki samochodowej, co powodowało, że brak było podstawy odniesienia, dzięki której można by ustalić wysokość szkody.

Niesłusznie skarżąca podniosła, że Sąd Rejonowy zaniechał oceny jej zeznań co do charakteru przekazanej kwoty 2.000 zł oraz szkody poniesionej w związku z niewykonaniem umowy przez pozwanego. Mimo że brak w uzasadnieniu prostego stwierdzenia, iż Sąd odmówił wiary zeznaniom powódki w tym zakresie, jednak można to wywnioskować z treści uzasadnienia. Można z niego wywieść także powody, dla których Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki. W zakresie charakteru wręczonej kwoty 2.000 zł Sąd oparł się na postanowieniach umowy zawartej między stronami, a nieudowodnienie szkody wynika z faktu nieprecyzyjnego określenia potencjalnych kosztów wycieczki samochodowej

i braku adekwatnego związku przyczynowego między odstąpieniem od umowy z pozwanym, a koniecznością zwrotu 3.000 zł osobie, która miała kupić od powódki samochód marki O. (...).

Reasumując rozważania wskazać należy, że Sąd Rejonowy słusznie oddalił powództwo przyjmując, że nie zasługuje ono na uwzględnienie wobec wyegzekwowania kwoty żądania. Sąd meriti doszedł także do prawidłowych wniosków w zakresie zasadności żądania powódki przed zaspokojeniem roszczenia – powódka miała prawo żądać jedynie zwrotu kwoty 2.000 zł. Brak uchybień w zakresie przepisów postępowania i prawa materialnego przemawiał za oddaleniem apelacji na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego ma swą podstawę w przepisie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1348) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 poz. 1800 z późn. zm.). Koszty te wyczerpało wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w wysokości 600 zł.